

**PROTOKÓŁ**  
**z Zebrania Wiejskiego sołectwa Markowa z dnia 22 lutego 2015 roku**

Zebranie Wiejskie odbyło się w Centrum Kultury Gmina Markowa w Markowej. Rozpoczęło się o godz. 10.30, natomiast trwało do godz. 13.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Markowa, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Markowa – Tadeusz Szylar. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Podziękował mieszkańcom, za oddane na niego głosy. Przez okres swojej kadencji, będzie starał się pracować dla dobra wszystkich mieszkańców Markowej i miarę możliwości rozwiązywać ludzkie problemy.

Kolejno sołtys przeszedł do omawiania poszczególnych punktów zebrania.

***Ad. 1. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2014 rok.***

Zdzisław Buras - powitał wszystkich zebranych i podziękował wszystkim za współpracę. Zdarzały się różne sprawy, nie do rozwiązania czy spory sąsiedzkie których nawet sąd nie potrafił załatwić. Na wstępie zaznaczył, że rola sołtysa polega na tym, aby umieć różne sprawy załatwić. Mieszkańcy wymagają, a dostępu do pieniędzy sołtys nie ma. Jeżeli nie będzie współpracy z urzędem gminy i radą to sołtys praktycznie nie da rady nic zrobić. Powiedział, że ma 4 sprawy, które chciałby przedstawić. Po pierwsze udało mu się przekonać Radę Wójta, że rowy które biegną do Markówki, to nie są rowy prywatne tylko całej gminy i to gmina musi o nie dbać. Rada przydzieliła kwotę 50.000 zł i udało się część tych rowów zrobić. On był zwolennikiem tego aby robić je sukcesywnie co rok, ponieważ jakby chciał wszystkie jednocześnie zrobić, to były by to olbrzymie pieniądze. Uważa, że jest to potrzebne zadanie. Poinformował również, że po przystąpieniu do programu Odnowy Wsi, zostały zrobione tablice informacyjne. Było przyznane 10.000 zł z Urzędu Gminy i 10.000 zł od Marszałka na ten cel. Wniosek pisała Pani Katarzyna Homa, z którą współpracował. Było z tym bardzo dużo pracy i dokumentacji. Myśli, że jest to dla przyjezdnych ludzi przydatna rzecz jaką jest tablica informacyjna. Kolejnym punktem, który realizował był zjazd sołtysów województwa podkarpackiego. Odbył on się w listopadzie ubiegłego roku, w Domu Strażaka. Było około 100 sołtysów z województwa podkarpackiego. Zwiedzili oni skansen, następnie odbyła się mała zabawa. Pokazaliśmy się z dobrej strony jako wieś. Następnym punktem jaki przedstawił to jednoczenie wszystkich organizacji w całość i współpraca z nimi, aby coś ciekawego udało się wnieść do kultury, czy sportu. Jest zdania, że takie jednoczenie się organizacji jest bardzo ważne. Kolejno poinformował o pomocy przy organizacji dożynek wiejskich. Częścią artystyczną zajmowało się oczywiście Centrum Kultury, a on wieńcem, znalezieniem starosty i całą organizacją w kościele. Ponadto rozliczył się z finansów, zbierał podatek, zajmował się również innymi drobnymi sprawami których nie ujął w sprawozdaniu. Jeszcze raz podziękował za współpracę.

## **Ad. 2. Wybór Rady Sołeckiej sołectwa Markowa.**

Tadeusz Szylar - poinformował, że zgodnie ze statutem, do pomocy sołtysowi mieszkańcy wybierają 18 osobową Radę Sołecką, która jest wybierana w głosowaniu tajnym. Głosowanie przeprowadzi 3 osobowa Komisja Skrutacyjna. Mając na uwadze powyższe poprosił o zgłaszanie kandydatów do Komisji Skrutacyjnej.

Kolejno mieszkańcy sołectwa Markowa zgłaszali kandydatów na członków Komisji Skrutacyjnej.

Zgodę na kandydowanie wyraziły następujące osoby:

1. Jerzy Szylar,
2. Tadeusz Trojnar,
3. Stanisław Winiarski.

Kolejno sołtys wsi – Tadeusz Szylar – zarządził głosowanie nad wyborem Komisji Skrutacyjnej w składzie:

1. Jerzy Szylar,
2. Tadeusz Trojnar,
3. Stanisław Winiarski.

Wyniki głosowania: 93 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Po przeprowadzonym głosowaniu, sołtys wsi stwierdził, że wybory do Rady Sołeckiej w Markowej przeprowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:

1. Jerzy Szylar,
2. Tadeusz Trojnar,
3. Stanisław Winiarski.

Kolejno Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się.

Na Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej został wybrany Tadeusz Trojnar.

Po ukonstytuowaniu się Komisji Skrutacyjnej, sołtys wsi poprosił o zgłaszanie komisji kandydatów na członków do Rady Sołeckiej Sołectwa Markowa. Poinformował również, aby kandydatów zgłaszać rejonami.

Zgodę na kandydowanie wyraziły następujące osoby:

1. Rejon I (1 – 112) – Piotr Kuźniar,
2. Rejon II (113 – 209) – nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
3. Rejon III (212 – 316) – Wacław Ingot,
4. Rejon IV (321 – 416) – Rafał Olbrycht,
5. Rejon V (419 – 529) – Marek Krzysztyniak,
6. Rejon VI (530 – 620) – Wacław Flejszar,
7. Rejon VII (621 – 752) – Adam Bąk,
8. Rejon VIII (753 – 852) – Józef Flejszar,
9. Rejon XIX (853 – 945) – Józef Kud,
10. Rejon X (946 – 1061) - nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
11. Rejon XI (1064 – 1145) - nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
12. Rejon XII (1146 – 1236) – Józef Kochmański,

13. Rejon XIII (1237 – 1349) – Jan Szpytma,
14. Rejon XIV (1350 – 1449) - nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
15. Rejon XV (1450 – 1562) - nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
16. Rejon XVI (1563 – 1659) – Władysław Nawojski,
17. Rejon XVII (1660 – 1750) - nikt z obecnych na zebraniu nie wyraził zgody na kandydowanie.
18. Rejon XVIII (1751 – 1844) – Mariusz Mierzwa.

Ze zgłoszonych osób, zgody na kandydowanie do Rady Sołectkiej nie wyraziły następujące osoby:

1. Zygmunt Trznadel,
2. Zbigniew Bar,
3. Piotr Szylar,
4. Antoni Szpytma,
5. Tomasz Szylar,
6. Maria Szpunar,
7. Franciszek Balawejder,
8. Roman Kluz,
9. Zbigniew Lonc.

Tadeusz Szylar - wrócił jeszcze do nie obsadzonych rejonów.

Mieszkaniec wsi - powiedział, że dzwonił do Jacka Kluza z rejonu dziesiątego, który zgodził się na kandydowanie.

Jednak ustna zgoda nie jest wystarczająca. W regulaminie jest zapisane, że musi być pisemna zgoda.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, lista została zamknięta. Kolejno sołtys wsi – Tadeusz Szylar poprosił Komisję Skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania.

Po przygotowaniu kart do głosowania przez Komisję Skrutacyjną, Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej rozdał karty do głosowania oraz przedstawił zasady głosowania na członków Rady Sołectkiej sołectwa Markowa.

Mieszkaniec wsi - zapytał czy musi być głosowanie.

Tadeusz Szylar - odpowiedział, że musi być.

Kolejno odbył się akt głosowania.

Po przeprowadzonym głosowaniu, Komisja Skrutacyjna udała się do innego pomieszczenia w celu przeliczenia głosów oraz ustalenia wyników wyborów.

Po przeliczeniu głosów oraz ustaleniu wyników wyborów, Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Pan Tadeusz Trojnar przedstawił protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na zebraniu wiejskim mieszkańców sołectwa Markowa dla przeprowadzenia wyborów Rady Sołectkiej w dniu 22 lutego 2015 roku. Protokół ten stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Kolejno sołtys wsi – Tadeusz Szylar odczytał uchwałę Nr 1/15 zebrania wiejskiego sołectwa Markowa z dnia 22 lutego 2015 roku w sprawie wyboru Rady Sołectkiej w Markowej. Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

**Członkami Rady Sołectkiej w Markowa, na kadencję 2015 – 2019 zostali wybrani:**

1. Kuźniar Piotr,
2. Inglot Waclaw,
3. Olbrycht Rafał,
4. Krzysztyniak Marek,
5. Flejszar Waclaw,
6. Bąk Adam,
7. Flejszar Józef,
8. Kud Józef,
9. Kochmański Józef ,
10. Szpytma Jan,
11. Nawojski Władysław,
12. Mierzwa Mariusz.

Zbigniew Bar - zasugerował aby przeliczyć jeszcze raz głosy bo on oddał nieważny głos i wybory są nieważne.

Maria Kielar - odpowiedziała, że przekreślona karta mówi o tym, że ktoś nie głosuje na żadnego kandydata.

Zbigniew Bar - powiedział, że Przewodniczący poinformował, że jak się przekreśli to jest nieważne.

Maria Kielar - była przekreślona karta na krzyż, to znaczy, że był Pan przeciwny wszystkim kandydatom do Rady Sołectkiej, ale głos był ważny, tylko nikt nie otrzymał głosu.

Po zakończeniu tego punktu porządku posiedzenia zebrania wiejskiego, sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

### **Ad. 3. Przedstawienie informacji na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.**

Wójt Gminy - przedstawił informację na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok. Podkreślił, że budżet jest już opublikowany i można sobie go przeglądać na stronie internetowej. Tam są bardziej szczegółowe informacje.

Maria Gonciarz - powiedziała, że przeanalizowała budżet jaki jest uchwalony i który pojawił się na stronie internetowej. Podkreśliła, że z racji pełnionej funkcji interesuje się sprawami gminy. Zapoznała się z informacjami sesji budżetowej i w związku z tym chciała zadać kilka pytań do Pana Wójta. Pierwsze pytanie: Jaki był powód przesunięcia środków z Centrum Kultury (kwota ponad 120.000 zł) na wydatek inwestycyjny, czyli chodnik w Husowie. W planach inwestycyjnych takiej pozycji nie było. Zapytała również czy jest to budżet bezpieczny i w jakim stopniu i czy jest przewidziany wzrost wynagrodzeń dla pracowników jednostek organizacyjnych i pracowników Urzędu Gminy.

Wójt Gminy - odnośnie pierwszego pytania powiedział, że aby zamknąć cały budżet, czyli żeby się zbilansowały dochody w wydatkami trzeba znaleźć jaką równowagę.

Nie wszędzie da się przeznaczyć tyle pieniędzy ile ktoś by sobie życzył. Budżet dla Centrum Kultury zbliżył się do poziomu sprzed 4 lat.

Maria Gonciarz - zapytała czy się rozwijamy, czy się cofamy.

Wójt Gminy - odpowiedział, że nie zawsze wydatkowanie większej ilości pieniędzy jest wyznacznikiem rozwoju. Są pewne przedsięwzięcia, które są związane z działalnością kulturalną w Markowej, gdzie nie udało nam się uzyskać środków. Przytoczył przykład strojów dla zespołu Markowianie gdzie nie udało się uzyskać dofinansowania i rozwiązano to inaczej. Niewielkimi pieniędzmi udało się załatwić wielką sprawę.

Maria Gonciarz - poprosiła, aby Pan Wójt mówił konkretnie.

Wójt Gminy - odpowiedział, że mówi konkretnie na zadanie przez nią pytanie. Na pytanie odnośnie rozwoju odpowiedział jak się rozwijamy. Zaznaczył również, że jeżeli wydaje się mniejsze pieniądze to nie oznacza to, że się cofamy. Poinformował również, że aby zamknąć budżet zmniejszone zostały wydatki w dziale kultury.

Maria Gonciarz - powiedziała, że Pan Wójt w swojej kampanii oferował wspieranie młodzieży i kultury. Chciała zaznaczyć, że sytuacja wygląda tak, że pieniądze z Centrum Kultury zabrała Rada i przeniosła na chodnik w Husowie. Dyrektorka musiała ograniczyć pieniądze dla różnych zespołów, orkiestr i to zostało zabrane nie Dyrektorce, a wszystkim mieszkańcom. Nie chodzi tu o jakieś fanaberie Dyrektorki. Powiedziała również, że w kampanii wyborczej Pan Wójt chwalił się wyremontowanymi obiektami, m.in. w Centrum Kultury. A teraz jeżeli są mniejsze środki to, że niekoniecznie to wpływa na rozwój. Domagała się jasnej i konkretnej odpowiedzi, dlaczego te środki zostały zabrane oraz w jaki sposób zostały one przesunięte. Pieniądze z Centrum Kultury poszły na inwestycję, która nie była wcześniej zaplanowana. Uważa, że nie jest to do końca w porządku. Poprosiła o odpowiedź na drugie pytanie odnośnie wynagrodzeń.

Wójt Gminy - wrócił do sugestii, że odnowa budynku Centrum Kultury należy do pieniędzy inwestycyjnych, a nie do tych pieniędzy o który jest mowa. Jeżeli będzie możliwość pozyskania pieniędzy na remonty to będzie nadal te prace prowadził. Nasz wkład jest niewielki w porównaniu do tych pieniędzy, które z zewnątrz przychodzą, ale dzięki temu jesteśmy w stanie takie prace wykonywać. Powiedział również, żeby problemu chodnika w Husowie nie łączyć z obniżeniem pieniędzy dla Centrum Kultury. Budowa chodnika w Husowie jest inwestycją wartościową. Jeden z pracowników Centrum Kultury zasugerował, aby nazwać ten chodnik, chodnikiem deptania kultury. Zaapelował, że nie można się w ten sposób do tego odnosić.

Maria Gonciarz - uważa, że można.

Wójt Gminy - jest innego zdania. Jego zdaniem bezpieczeństwo dzieci poruszających się między Domem Społecznym, a Remizą Strażacką i przy budynku szkoły też jest bardzo ważne. Zwrócił się do Pani Gonciarz, że znany jest jej również problem w Husowie gdzie oni nie mają jeszcze ani jednego metra chodnika.

Maria Gonciarz - odpowiedziała, że zwracała na to uwagę w swoim programie wyborczym.

Wójt Gminy - odpowiedział, że on również. Zapytał jeszcze Panią Marię Gonciarz o jakie podwyżki konkretnie jej chodzi. Zaznaczył, że on odpowiada tylko za te w Urzędzie Gminy, za inne nie.

Maria Gonciarz - chciała uzyskać odpowiedź odnośnie podwyżek za jakie on odpowiada.

Wójt Gminy - wyjaśnił, że w budżecie gminy zostały przeznaczone pieniądze na podwyżki. Jest regulamin, który reguluje i opisuje gdzie można nagradzać swoich pracowników.

Maria Gonciarz - zaznaczyła, na słowo „możemy”.

Wójt Gminy - uważa, że trzeba docenić swoich pracowników za dobrą pracę. Zawsze taką formę się dla pracowników przewidywało. Za swojej kadencji Pani Maria tego nie kwestionowała.

Maria Gonciarz - jeżeli chodzi o nagradzanie pracowników to temu służą nagrody. Poprosiła o podanie konkretnej kwoty jak została przewidziana w budżecie na podwyżki. Nie chciałaby również, żeby ktoś myślał, że jest przeciwna podwyżkom. Przez cztery lata pracowała w radzie i takie kwestie było analizowane, bo w ten sposób naraża się wielu osobom. Jest zdania, że trzeba to wyśrodkować aby i pracownicy byli usatysfakcjonowani, i aby mieszkańcy mieli odczucie, że radni liczą się ze środkami publicznymi. W taki sposób pracowała przez te ostatnie cztery lata. Powiedziała do Pana Wójta, że nie chodzi o to, aby konfliktować mieszkańców, tylko poprosiła o udzielenie jasnej, konkretnej odpowiedzi. Ponownie zapytała jaka kwota została przeznaczona na podwyżki. Poza tym jest też przewidziany fundusz nagród w budżecie. Zapytała również czy jednostki organizacyjne przewidziały również podwyżki i w jakim procencie. Chciała się też dowiedzieć, czy Pan Wójt dawał jakieś sygnały jednostkom organizacyjnym.

Wójt Gminy - powiedział, że została zarezerwowana kwota w wysokości 7% podwyżki. Nie jest w stanie powiedzieć jaka to jest kwota.

Mieszkaniec wsi - uważa, że nie jest przygotowany Pan Wójt do zebrania.

Wójt Gminy - odpowiedział, że tak najłatwiej jest powiedzieć.

Maria Gonciarz - w oficjalnych materiałach jest budżet z 2014 roku i ten z 2015 roku. Można łatwo wyliczyć różnice. Zaproponowała, że ona może to wyliczyć.

Wójt Gminy - podziękował za propozycję i powiedział, że on ma do tego odpowiednie osoby. Jasno określił, że taka podwyżka została określona, bo wszyscy to doskonale wiedzą.

Mieszkaniec wsi - zapytał skąd mają o podwyżkach wiedzieć, jak tego w Internecie nie ma.

Wójt Gminy - odpowiedział, że budżet jest w Internecie opublikowany. Jest wzmianka o podwyżkach. Czytając budżet jesteśmy w stanie znaleźć jakie kwoty zostały na podwyżki przewidziane.

Maria Gonciarz - powiedziała, że kwoty nie ma napisanej.

Wójt Gminy - odpowiedział, że zostało to określone jako 7%, ale wcale to nie znaczy, że wszystkie te pieniądze zostaną na podwyżki wydane. Tak to zostało teraz określone i co roku tak to jest określone. Jeżeli kierownicy jednostek podległych gminie są w stanie znaleźć u siebie w budżecie pieniądze i udzielić podwyżki płac swoim pracownikom, to on poza kierownikami tych jednostek nie może mieć wpływu na to, jak również na zatrudnienie czy angaże tych pracowników.

Maria Gonciarz - jest innego zdania i uważa, że może mieć na to wpływ.

Wójt Gminy - wyjaśnił, że on nie podpisuje angaży. Poprosił, aby nie dziwić się, że on chcąc dobrze współpracować ze swoimi pracownikami i docenić efekty dobrej pracy, musi się w ten sposób odnosić. Jeżeli chodzi o nauczycieli, w szkołach zarobki nauczycieli określa karta nauczyciela gdzie są poziomy wynagrodzenia w zależności od stopnia awansu zawodowego.

Maria Gonciarz - uznała, że to jest odbieganie od tematu.

Wójt Gminy - uważa, że ta kwestia mieści się w temacie zadanego pytania odnośnie podległych podmiotów. A szkoły i przedszkola są jednostkami podległymi gminie.

Maria Gonciarz - wynagrodzenie w szkołach jest inaczej regulowane.

Wójt Gminy - zaznaczył, że właśnie o tym powiedział.

Maria Gonciarz - zapytała czy nie dawał żadnych sygnałów tym jednostkom organizacyjnym, aby zastosowali podwyżki.

Wójt Gminy - odpowiedział, że nie stosował nigdzie oficjalnych pism. Jeżeli któryś z kierowników zwrócił się do niego, że ma możliwości i powody dla których powinien udzielić podwyżki swoim pracownikom, to on odpowiada, że może mieć wpływ na wynagrodzenie kierowników, ale pracowników już nie.

Maria Gonciarz - zapytała czy w listopadzie 2014 roku wydawał Pan Wójt ustne polecenie kierownikom jednostek organizacyjnych wypłaty nagród.

Wójt Gminy - odpowiedział, że nie przypomina sobie. Zauważył, że dla Pani Marii Gonciarz kampania wyborcza trwa nadal i że chce się z nim konfliktować, a nie wyjaśniać sprawy istotnie na zebraniu.

Mieszkaniec wsi - dodał, że to chodzi o nasze pieniądze.

Stanisław Niemczak - powiedział, że w kampanii wyborczej było dużo mowy o oczyszczalni ścieków. W tej chwili nie słyszy się nic o pieniądzach na jej modernizację. Szczerze powiedział, że ta oczyszczalnia tak naprawdę nie pracuje doskonale. Był na sesji w gminie, gdzie Wójt mówił, że mają się za to zabrać, że ma być jakiś drugi agregat zamontowany żeby oczyszczalnia nie puszczała na zewnątrz nieprzyjemnego zapachu. Teraz w czasie zimy, był dokuczliwy smród, a bliżej wiosny i lata będzie coraz gorzej. Zdążył również zauważyć, że cysterna tam często jeździ, a jest to kosztem zakładu gospodarki komunalnej. Jest to związane z podwyżką wody i ścieków i każdy mieszkaniec za to płaci. Sądzi, że sukcesywnie będzie to podnoszone. Pięknie było w kampanii wyborczej mówione, że oczyszczalnia ścieków była jakby sprawą priorytetową. Teraz jakby to jakoś przygasło. Chciałby, aby Pan Wójt jakoś się do tego odniósł bo on jako bliski sąsiad nie chce wachać smrodów pochodzących z całej wsi.

Wójt Gminy - zdziwił się, że Pan Stanisław nie znalazł w budżecie tych pozostawionych pieniędzy na oczyszczalnię. Nawiązaliśmy współpracę z firmą NOXON, ma z tą firmą kontakt. Przyjechali i wykonali próbne odwirowanie osadu czynnego. Nie słyszał ostatnio aby coś złego działo się na oczyszczalni. Nadmienił, że wcześniej było takie urządzenie, które nazywało się drajmat, potem była prasa, która nie potrafiła sprostać tym wymaganiom. W tej chwili myślimy o wirówce. Są to najlepsze urządzenia, które potrafią ten problem rozwiązać, ale nie chcemy podejmować decyzji przed przetestowaniem próbnym. Odnośnie tej cysterny co przyjeżdża, ona jeździ raz na dwa tygodnie i zabiera osad i odwozi go na inną oczyszczalnię i tam ulega to utylizacji. Powiedział, że nie powinno tam koło Pana Stanisława śmierdzieć, tym bardziej, że jest to na bieżąco pilnowane i nieprzyjemnego zapachu nie było przez cały rok, od momentu jak przeszliśmy na ten sposób wywożenia i utylizacji. Nie mogliśmy już tego traktować jak do tej pory, czyli w sposób gospodarczy wywozić osad na pola. Był na to donos aż do Warszawy. Później wrócił on do Rzeszowa i trzeba było zmienić sposób gospodarowania nadmiaru osadu czynnego. W związku z tym, że musieliśmy zmienić sposób zagospodarowania tego osadu, są to koszty około 100.000,- zł więcej na rok. Na razie w dużej mierze idzie to dotacją, z Urzędu Gminy Markowa. Jednak gdybyśmy to wszyscy chcieli pokryć w cenach za odbieranie ścieków to byłaby to dosyć drastyczna różnica w stosunku do tego co jest. Wracając do poprzedniego sposobu zagospodarowania osadu, nie każdemu się on podobał. Ludzie zaczęli nas prześladować za to (jeździć, nagrywać i wysyłać to do odpowiednich służb). Wiemy kto to jest, bo te papiery do nas wróciły ale powiedział, że nie jest to Pan Stanisław. Musimy się zgodzić z tym, że te działania co są teraz, wiążą się z kosztami. Tak jak już powiedział kosztuje to około 100.000 zł. Jest to jakieś rozwiązanie na pewien

przedział czasowy, ale trzeba myśleć nad profesjonalnym rozwiązaniem problemu z oczyszczalnią ścieków tak jak mają to inni. Szukamy takiego dobrego rozwiązania. W tamtym roku był z Panem Andrzejem Żelaznym na oczyszczalni gdzie takie wirówki pracują. Z resztą to jest standard i zdziwił się, dlaczego nasza oczyszczalnia od początku nie była w takie wirówki wyposażona. Na pewno drajmat czy prasa były urządzeniami tańszymi, lecz niestety bez efektu.

Zygmunt Trznadel - zapytał się, ile pieniędzy zostało przekazanych na nagrody dla pracowników. Był w 2013 roku na zebraniu i miało nie być tych nagród, a Pan Wójt dalej tymi pieniędzmi rządzi sobie jak chce. Uważa również, że Wójt zrobił sobie kampanię wyborczą za pieniądze mieszkańców i na to poszło prawdopodobnie 60.000 zł. Dwa tygodnie temu za łapanie psów u gospodarza w Markowej, zapłacił Wójt prawdopodobnie 70.000,- zł i dalej te psy nie są wyłapane.

Tadeusz Szylar - powiedział, że coś trzeba zrobić z tymi psami.

Zygmunt Trznadel - zwracając się do Wójta, powiedział mu że był on w gospodarce komunalnej i kazał wypłacić kierownikowi nagrody przed wyborami, obiecywał również w GS-ie zniżkę podatku, w SKR-ze również. Jest zdania, że tak się nie robi, i żeby na przyszłość za swoje pieniądze robił sobie kampanię wyborczą.

Wójt Gminy - powiedział, że wszyscy dobrze Pana Trznadel znają. Powiedział, że jego słowami się nie przejmuje, bo nazbierał sobie jakichś informacji nie wiadomo skąd.

Zygmunt Trznadel - powiedział do Wójta, że jest on dla niego „zerem”.

Wójt Gminy - zaznaczył, żeby go pan Trznadel nie obrażał, bo on tego nie robi.

Powiedział również, że Pan Trznadel nazbierał sobie różnych informacji nie wiadomo skąd.

Zygmunt Trznadel - wspomniał o wyłapywaniu psów u Pana Bara.

Wójt Gminy - odpowiedział, że wynika to z przepisów, z których trzeba się wywiązać. Ceny które Pan Trznadel przytoczył są nieprawdziwe. Do tego czasu ani grosza nie wydaliśmy na tą akcję, bo nie ma żadnych faktur. Zwracając się do Pana Trznadla, powiedział że nie zdaje on sobie sprawy co to znaczy utrzymywanie takiej ilości psów i nie zareagowanie przez jednostkę samorządu terytorialnego, jaką jest gmina. Gmina musi zwracać na takie rzeczy uwagę, bo ludzie się na te psy skarżyli. Przychodziły od ludzi listy ze skargami, jak również mieszkańcy w tej sprawie informowali. On jako Wójt musi reagować w takiej sytuacji bo ludzie oczekują załatwienia tej sprawy, a trzeba się do tego dostosować zgodnie z przepisami prawa.

Tadeusz Szylar - podziękował Wójtowi. Powiedział, że wie o tym, że Wójt i Sołtys są rozliczani z różnych rzeczy, ale powiedział do zebranych, aby się liczyć z wynikami wyborów.

Paweł Inglot - powiedział, że Pan Wójt był jedną kadencją Wójtem, a teraz na drugiej kadencji dostał podwyżkę. Zapytał z czego wynika ta podwyżka.

Wójt Gminy - powiedział o jaką kwotę zostało mu podniesione wynagrodzenie, nadmienił również że jest to nadal najniższe wynagrodzenie w stosunku do innych wynagrodzeń Wójtów w powiecie. Poprosił, aby nie określać podwyżek w taki sposób, że jak się dostanie to adekwatnie do jakiejś wykonanej pracy. Rada Gminy przyznała mu podwyżkę, a ludzie od razu dostrzegają w tym jakieś drzemiące zło.

Maria Gonciarz - nawiązała do swoich poprzednich wypowiedzi, i powiedziała, że szanuje wyniki wyborów i wylewnie nie gratuluje Panu Wójtowi bo nie podobał jej się sposób prowadzenia kampanii. Nie odbyła się debata w kampanii, więc nie miała okazji zapytać o te rzeczy, o które zapytała teraz. Poza tym zebrania wiejskie odbywają się niezwykle rzadko i jest okazja dla mieszkańców aby się wypowiedzieli.



Przez 4 lata uczestniczyła w zebraniach i wie, że nie jest to łatwe bo siedziała obok Pana Wójta i również odpowiadała na trudne pytania. Nic nie robi złośliwie, tylko z racji pełnionej funkcji wie o co zapytać, bo interesuje się losami naszej wsi. Chciała również poprosić Pana Wójta, aby wyjaśnił na czy podlega zasada jawności w samorządzie gminnym. Wyjaśniła również dlaczego ją to interesuje. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie wiejskie w Husowie i było bardzo dużo mieszkańców. Uczestniczyła również w nim razem z Panem Piotrem Saganem. I nie chodziło jej o szpiegowanie Pana Wójta. Nie obraziła się na wyborców którzy jej nie wybrali, ale nie zarzeka się czy kiedyś będzie jeszcze kandydować. Uczestniczyła w tym zebraniu, gdzie siedziała w jednym z pierwszych rzędów z dyktafonem i nagrywała to zebranie dla własnego użytku bo takie ma prawo. I każdy mieszkaniec ma prawo przyjść na zebranie czy sesję, słuchać i nagrywać. Zdziwiła się, że Pan Wójt w jej obecności nie wyraził swojego niezadowolenia z nagrywania, że w jego przekonaniu łamie prawo. Po jej wyjściu, razem z Panem Radny Kisałą wyrazili wielkie oburzenie z tego powodu. Ona przyszła na zebranie i nagrywała dla potrzeb własnych. Powiedziała, że ma ona przykre doświadczenia z wyniesionymi nagraniami ale wie, że każdy mieszkaniec ma prawo być na sesji, czy zebraniu. Jeżeli na sesji chce się zadawać pytania, należy się wpisać na liście. Szkoda tylko, że nie wyraził pan Wójt swojego niezadowolenia w jej obecności tylko za jej plecami. Powiedziała, że to tyle z jej strony.

Wójt Gminy - ustosunkował się do wypowiedzi Pani Gonciarz. Powiedział, że nie zauważył w Husowie na zebraniu, żeby ona nagrywała zebranie. Natomiast po wyjściu Pani Gonciarz ktoś wstał i powiedział mu o tym.

Maria Gonciarz - powiedziała, że był to Pan Kisała.

Wójt Gminy - powiedział, że nie wie dokładnie kto to był, ale powiedział, że Pani Gonciarz wszystko nagrywała. Na sali wybuchło oburzenie i padło pytanie czy wolno nagrywać. Wyjaśnił, że nie jest to zabronione, chyba że zostanie to określone na sesji, że nie zgadzamy się z tym.

Maria Gonciarz - zaznaczyła, że wówczas Wójt powiedział, że nie można.

Wójt Gminy - powiedział, że jest to wyjaśniane. Nagrywanie nie jest zawsze możliwe i wymaga analizy prawnej. On wyjaśnił Panu, który zapytał o to, czy można nagrywać i że Pani Gonciarz mogła to zrobić, ale ludziom się to nie spodobało.

Zdzisław Buras - zapytał ile zostało umorzony podatków. Towarzystwo Przyjaciół Markowej zwróciło się z prośbą o umorzenie podatku, co nie zostało uwzględnione. Chodzi o kwotę około 1.200zł. Powiedział, że siedząc na dyżurach w niedzielę zbierają 100,- zł, czy 200,- zł, a idzie to na zapłacenie podatku w gminie. Uważa także, że jeżeli Pan Wójt nikomu nie umorzył tego podatku to on się na to zgadza. Ale jeżeli został komuś podatek umorzony, to jest zadania, że powinien ten podatek być również umorzony TPM. Podkreślił, że TPM nie jest instytucją dochodową, tylko społecznicy siedzą na weekendzie po to, aby mieć za co zapłacić podatek w gminie. Jest zdania, że pobieranie tego podatku jest trochę śmieszne.

Wójt Gminy - wyjaśnił, że było skierowane takie podanie i chodziło o pewien rodzaj podatku gruntów pod budowlami. Analizował to z Panem Januszem Bąkiem i nie mógł tego inaczej rozstrzygnąć dlatego, że źle to było sformułowane. Zaistniały jakieś przesłanki, że nie był w stanie tego umorzyć, ale nie miał złych intencji. Nie jest w stanie tego bardziej precyzyjnie wyjaśnić, ponieważ nie pamięta jej dokładnie.

Zdzisław Buras - powiedział, że wie, że podatek został zapłacony. Jeżeli było coś z ich strony źle napisane to uważa, że powinni w gminie podpowiedzieć jak to napisać. Gmina ma radców prawnych i powinni jakoś pomóc organizacjom, bo są one instytucjami społecznymi. Podkreślił, że co roku było to umarzone.

Wójt Gminy - powiedział, że nie miał żadnej złej woli, żeby tego podatku nie umorzyć, jeżeli przez poprzednie lata umarzał. Najprawdopodobniej zaistniały jakieś inne ważne przesłanki, że nie mógł tego zrobić. Poprosił aby nie zarzucać mu, że miał złą wolę w stosunku do TPM bo wiadomo, że tak nie jest.

Zdzisław Buras - powiedział, że walczy o to, aby w tym roku był umorzony podatek. Teraz jest na zebraniu, a jako sołtys był na sesji. Ponownie poprosił o umorzenie w tym roku podatku.

Wójt Gminy - powiedział, że nie może to być na ustną prośbę.

Zdzisław Buras - powiedział, że było pismo napisane.

Wójt Gminy - zapytał czy w tym roku było napisane.

Zdzisław Buras - odpowiedział, że w tym roku nie było napisane, tylko w poprzednim.

Wójt Gminy - jak przyjdą pisma w tym roku to będą się do tego ustosunkowywać. Powiedział, że postara się znaleźć dokładną odpowiedź na to, i TPM otrzyma informację dlaczego tak się stało. Jak już podkreślił, on nie miał zamiaru, żeby komuś dokuczyć.

Tomasz Niemczak - poprosił aby radca prawny przygotował pismo dla OSP i TPM odnośnie umorzenia podatku za 2015 rok i aby je przesłać. Budynek OSP dzierżawi powierzchnie dla sklepu i nic z tego nie mamy, bo pieniądze za czynsz są w działaniu statutowym, a OSP też płaci 2.200 zł podatku. Chciałby aby przygotować gotowy druk, który można będzie wypełnić z prośbą o umorzenie podatku.

Wójt Gminy - wyjaśnił, że przeprowadzi analizę z radcą prawnym w tej sprawie. Pytanie tylko, czy znajdą odpowiednie podstawy, które powalą na to, aby wszystkie jednostki czy stowarzyszenia, które działają na terenie gminy, w ten sposób potraktować. Przyglądnie się temu i postara się jakoś to rozwiązać.

Alfred Homa - powiedział, że SKR nie miał umarzanego podatku przez ostatnie 4 lata. Za czasów Pana Zbigniew, który był Wójtem pisali wnioski bardzo często. Natomiast jeżeli chodzi o wystąpienie o umorzenie, to jest pracownik, który to prowadzi ale jest wymagany szereg dokumentów. Teraz płaci się podatek. Zwrócił uwagę na to, że od 1992 roku w Markowej jest największy podatek od nieruchomości. W poprzedniej kadencji było troszkę taniej. Dla porównania w sąsiedniej gminie Gać, stawki wynoszą 60 % w stosunku do naszych. Za jego współpracownika, Zbigniewa nie można było umorzyć bo Gmina traciła subwencje. I dobrze. Walczy się o miejsca pracy, a u nas się ich nie tworzy, bo jest największy podatek. Zwracał się kiedyś z prośbą, aby zwolnić z podatku tam gdzie stoją kombajny czy prasa bo jest to sezonowe, ale nie otrzymał odpowiedzi. Jak na parę ludzi wyjdzie płacić tyle podatku, to jest to nie do wytrzymania.

Jan Cwynar - zapytał z czyjej inicjatywy wyszło upomnienie za podatki – 11,50 zł.

Wójt Gminy - powiedział, że są to poniesione koszty i jeżeli podatek nie jest na czas zapłacony to nie mamy podstaw, aby to umorzyć. Są to koszty upomnienia.

Jan Cwynar - powiedział, że tam chodzi o same upomnienia. Zaproponował, aby umieścić to na tablicy informacyjnej, to każdy by sobie przeczytał. Tych upomnień było dużo bo ponad 300, więc poszło na to około 4.000 zł. Powiedział, że jemu nie chodzi o pieniądze tylko o honor.

Wójt Gminy - wyjaśnił, że to są koszty upomnienia, które trzeba zapłacić i nie ma innej możliwości doręczenia pism o nie zapłaconym podatku. Taki jest porządek prawny. Zazaczył, że on tego prawa nie prawa nie stanowił.

Jan Cwynar - mogłoby być to w inny sposób upominane. Bo czasami się człowiekowi zapomni zapłacić, ale nie robi tego celowo.

Wójt Gminy - zgadza się tym co powiedział Pan Cwynar, tylko poprosił o zrozumienie, że są odpowiednie przepisy od których my nie możemy odstąpić. On

może umorzyć odpowiednie części jeżeli chodziłoby o zaległości, ale kosztów upomnienia nie można umorzyć.

Jan Cwynar - powiedział, że jeżeli on wysła komuś upomnienie, to nikt mu za to nie zwraca.

Wójt Gminy - zaznaczył, że ta kwestia nie dotyczy tylko Pana Cwynara, tylko także innych osób. Gmina jako jednostka jest kontrolowana i rozliczana.

Jan Cwynar - zapytał, czy było kiedykolwiek jakieś upomnienie na tablicach ogłoszeń, czy w Internecie.

Wójt Gminy - powiedział, że terminy płacenia podatków są stałe i wszystkim znane.

Jan Cwynar - powiedział, żeby upomnienia był publikowane na tablicach ogłoszeń.

Wójt Gminy - weźmie pod uwagę wskazówkę Pana Cwynara, ale czy odniesie to oczekiwany skutek to nie wiadomo. Sołtys zawsze wywiesza terminy pobierania podatków i w ten sposób się przypominamy.

Zygmunt Trznadel - zgłosił do Pana Sołtysa sprawę drogi, co Pan Wójt jeździ nią do pracy. Jest tam „kaczeniec”, przed wyjazdem, co jest nasypana ziemia. Wójt tego nie widzi, ale to nie tylko on, bo również kilku pracowników urzędu gminy tamtędy jeździ. Nie ma kto przepuścić tam wody. Z drugiej strony ZGK rozkopał ziemię bo mieli tam awarię, a po drugiej stronie jest kaczeniec. Jak przyjdzie deszcz to do połowy drogi ta woda tam spływa, a Wójt jak już wcześniej mówił, tego nie widzi chociaż jeździ tam codziennie.

Tadeusz Szylar - powiedział, że trzeba będzie obniżyć pobocze.

Wójt Gminy - zasugerował, że jest tam trudne rozwiązanie w tamtym miejscu.

Zygmunt Trznadel - jest zdania, że trzeba iść do właściciela co kupił tą działkę i porozmawiać z nim. Myślał, że jak widział Wójta z pługami, to jedzie tam przeorać tą działkę.

Wójt Gminy - powiedział, że on nie ma w zwyczaju orać czyjegoś pola.

Po zakończeniu tego punktu porządku posiedzenia zebrania wiejskiego, sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

#### **Ad. 4 Sprawy bieżące i wolne wnioski.**

Piotr Sagan - zawnioskował, aby wraz z protokołami pojawiły się również nagrania z sesji publikowane na stronie internetowej. Mieszkańcy mieliby wtedy bezpośredni dostęp i wiedzieliby jak wygląda sesja. Liczy na poparcie ze strony pozostałych zgromadzonych.

Zbigniew Lonc - zapytał kiedy zostaną uzupełnione znaki przy skrzyżowaniu. Podkreślił, że chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci i innych mieszkańców. Poinformował również, że 2 tygodnie temu miał miejsce kolejny wypadek.

Wójt Gminy - powiedział, że jeżeli uległa uszkodzeniu infrastruktura dróg, to jest to na bieżąco kontrolowane przez zarządcę dróg. Gmina nie jest zarządcą ani jednej drogi, która na tym skrzyżowaniu się znajduje. Nie mniej jednak zgłosi problem związany ze znakami kierunkowymi.

Zbigniew Lonc - wytłumaczył, o które znaki chodzi.

Wójt Gminy - powiedział, że jeździ tamtędy i nie zauważył tego. Tam się krzyżuje droga powiatowa z drogą wojewódzką i na pewno zarządcy tych dróg wiedzą o tych zdarzeniach jakie tam mają miejsce.

Zbigniew Lonc - powiedział, że już od pół roku brakuje tych znaków.

Wójt Gminy - poinformował, że zgłoszą ten fakt. Poza tym, można było już wcześniej to zgłosić.

Mieszkaniec wsi - dodał, że było to już przez radnego zgłaszane.

Wójt Gminy - potwierdził, że następnego dnia zgłosił to do zarządu dróg powiatowych w Łańcucie i do zarządu dróg wojewódzkich w Łańcucie, bo oni ten odcinek dróg mają w swoim nadzorze.

Jan Kilian - powiedział, że on również postara się ze swojej strony, aby poruszyć ten temat na obradach komisji bezpieczeństwa. Myśli, że uda się przywrócić to oznakowanie do poprzedniego stanu. Poinformował również zebranych, że została przekazana kwota 130.000 zł na chodnik w Husowie w związku ze współpracą z powiatem. Dwie gminy; Gmina Czarna i Gmina Markowa podjęły już stosowne uchwały w tej sprawie, co jest bardzo dobre, bo jest już postawa do dalszego działania. Podziękował w imieniu Rady Powiatu za przekazane środki i nadmienił że będzie już nad czym pracować. Nadmienił również, że w Centrum Medycznym w Łańcucie nastąpiła zmiana Prezesa, jest nim teraz Pan Łukasz Wais. Jest to zastępca Szpitala nr. 2 w Rzeszowie. Ostatnio nabrała tempa sprawa rozbudowy szpitala i dosyć szybko robione są projekty. Praktycznie co tydzień odbywają się spotkania na ten temat. Jest planowana rozbudowa oddziału zakaźnego i dziecięcego, jako osobny oddział. W nowym pawilonie planowane są oddziały: chirurgii, ortopedii, ginekologiczno - położniczy, intensywnej terapii, i 4 sale operacyjne. Postara się na bieżąco o tym informować. Odnośnie skrzyżowania w Markowej powiedział, że rozmawiał kiedyś z paroma kierowcami którym się udało uciec przed pojazdem, który skręcał z głównej drogi, na drogę powiatową, a ktoś im przeciął drogę. Pomimo tych poziomych oznaczeń, nadal jest tam niebezpiecznie. Zaznaczył, że zwraca również uwagę na przydrożne rowy powiatowe, jak również zakrzaczenia i te sprawy monituje.

Grzegorz Hawer - zgłosił problem drogi obok miejsca budowy wiatraków. Grubość błota jaka jest na drodze przekracza w tym momencie 3-4 cm i może dość do jakiejś tragedii.

Jan Kilian - podziękował za zgłoszenie problemu.

Piotr Sagan - powiedział do pana Sołtysa, że jego wniosek odnośnie nagrań audio-video powinien być przegłosowany na zebraniu.

Maria Kielar - poprosiła o ostrożność przy wyrzucaniu śmieci do worków. Był ostatnio taki przypadek, że z dróg naprzeciwko pawilonu Pana Puchały, zostały czarne worki wrzucone do śmieciarki i śmieciarka się zapaliła. Pracownicy opanowali sytuację, jednak było niebezpiecznie. Poprosiła także, żeby koło dzwonów które są tylko na szkło opakowaniowe, nie składać resztek po biwakach, talerzy i innych rzeczy. Jak już ktoś je przywiezie, to poprosiła o ich wkładanie do dzwonów. Zbieram się 120 ton szkła, a jeżeli będą takie sytuacje się powtarzać, to trzeba będzie te dzwony zlikwidować. Zaznaczyła, że do dzwonów można przywozić tylko słoiki i butelki, a nie wszystko co się ma w domu. Poprosiła również, aby nie dawać szkła okiennego. Raz w roku jest taki rodzaj szkła zbierany i wtedy można się go pozbyć.

Pan Sołtys zaproponował przegłosowanie wniosku Pana Piotra Sagana odnośnie nagrywania sesji rady i zebrań wiejskich w formie audio-video.

Mieszkaniec wsi - powiedział, że będzie się to wiązało z kosztami.

Piotr Sagan - odpowiedział, że sala jest po remoncie i nie będą to duże koszty.

**Wyniki głosowania:** 73- za, 6- przeciw, wstrzymało się- 15.

Wniosek został przyjęty.

Tomasz Niemczak - zgłosił jeszcze problem sprzątnięcia za swoimi psami. Zapytał, czy gmina mogłaby wydać jakieś worki, szufelki czy łopatki aby właściciele mieli jak posprzątać po swoich czteronogach. Jest bardzo dużo psich odchodów na chodniku i trzeba slalomem chodzić. Jest też ten problem na placach zabaw, gdzie jest pełno tych odchodów psich, a dzieci się tam bawią i nie jest to za fajna sprawa. Zaproponował, żeby zrobić odpłatność za psa, tyle co jest za hektar przeliczeniowy.

Andrzej Bytnar - zwrócił uwagę na grubość worków. Niektóre są takie cienkie, że wręcz przezroczyście.

Maria Kielar - powiedziała, że zwróci na to uwagę.

Tadeusz Szylar - powiedział, że dawniej był podatek od psów. Rolnik może mieć 2 lub 3 psy o później musi płacić podatek.

Maria Kielar - zapytała Pana Tomasza Niemczaka, czy jest za tym aby powrócić do podatku za psy.

Tomasz Niemczak - powiedział, że o to właśnie chodzi, żeby był porządek.

Tadeusz Szylar - powiedział, że jak rolnik może mieć 2 lub 3 psy to dopiero za czwartego będzie płacił.

Mieszkaniec wsi - powiedział, że należy robić porządek z swoimi psami tak jak jest to w miastach. Ważne jest także, aby zrobić porządek z tymi wałęsającymi się psami po wsi oraz dopilnować porządku na chodnikach.

Mieszkaniec wsi - zasugerował, że można by jakoś te psy oznakować.

Tadeusz Szylar - sądzi, że z podatkiem to nie jest najlepsze rozwiązanie bo jak był to może z 3 osoby do niego przyszło zapłacić.

Mieszkaniec wsi - uważa, że trzeba pomyśleć nad innym rozwiązaniem.

Wójt Gminy - powiedział, że jest to problem nie tylko u nas. Jeżeli ten problem nie zostanie rozwiązany w całej Polsce, to sami sobie z tym nie poradzimy. Ten temat był już kilka razy przerabiany na Konwentach Wójtów Powiatu Łańcuckiego i sprawa wygląda tak, że gdyby był nakaz czipowania psów w celu identyfikacji właściciela, i w razie gdyby się takiego psa wyłapało, to można by łatwo dotrzeć do właściciela i obciążyć kosztami. Widocznie komuś jest na rękę żeby taki bałagan w całej Polsce był. Powiedział, że zna inne państwa gdzie ten problem udało się rozwiązać. Jeżeli psy nie mają czipa to mają taki medalionik z numerem telefonu do właściciela, do którego należy dzwonić w razie potrzeby. A jeżeli policja lub inne służby porządkowe spotkałyby takiego psa bez oznaczenia, wiązałoby się to jego likwidacją. Zaznaczył również, że legalne przekazanie psa do schroniska kosztuje 1.000 zł. Zaaapelował do mieszkańców o to, aby psy były powiązane, albo trzymane w zamknięciu bo takie są przepisy i wymogi, ale nie każdy się do tego stosuje. Poinformował także, że jest to problem nie tylko naszej gminy i jeżeli wyższy szczebel władzy nas nie wesprze jakoś odgórnie jakimś prawem lub nakazem, to my dalej będziemy mieć kłopot z rozwiązaniem tego problemu. Jeżeli chodzi o uprzątnięcie tego chodnika, to do momentu, do kiedy nie znajdzie się możliwość obciążenia właściciela psów za psy, to konieczne będzie znalezienie innego sposobu, aby ten chodnik był od czasu do czasu sprzątnięty.

Tadeusz Szylar - podziękował panu Wójtowi za wyjaśnienie. Powiedział, że na razie z tym podatkiem od psów trzeba się wstrzymać, bo trzeba to dopracować.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Markowa – Tadeusz Szylar zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Po odsłuchaniu nagrania, protokół sporządziła:

Urszula Szylar

**INSPEKTOR**  
*Szylar*  
**mgr Urszula Szylar**

**SOLTYŚ**  
*Szylar*  
**Tadeusz Szylar**